

Sygn. akt I ACa 942/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SA Beata Byszewska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko M. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt II C 124/13

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Beata Byszewska Edyta Jefimko Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 942/15

UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) pozwem z dnia 1 lutego 2013 r. domagała się ustalenia istnienia między nią i pozwanym M. S. wspólności majątkowej oraz zobowiązania pozwanego M. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu do majątku wspólnego stron prawa własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), a także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż strony są małżeństwem i w dniu 21 lutego 2011 r. zawarły umowę majątkową małżeńską ustanawiając rozdzielność majątkową oraz umowę o podziale majątku dorobkowego poprzez przeniesienie na wyłączną własność pozwanego nieruchomości opisanej w pozwie, stanowiącej dotąd majątek wspólny stron. Powódka wskazywała, iż zawarła w/w umowę pod wpływem nacisków i obietnic męża, który uzależniał od tego dalsze trwanie małżeństwa stron oraz powrót do żony i córek, wierząc w jego zapewnienia. To, że została wprowadzona w błąd, powódka odkryła w grudniu 2011 r., po otrzymaniu odpisu pozwu o rozwód, co skutkowało tym, iż w marcu

2012 r. złożyła wobec pozwanego pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń woli zamieszczonych w umowie z dnia 21 lutego 2011 r. Powódka podniosła, iż w następstwie skutecznego uchylenia się przez nią od skutków prawnych w/w oświadczeń woli, zniweczone zostały skutki umowy o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej i podziale majątku dorobkowego, a pozwany stał się zobowiązany do dokonania zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości do majątku wspólnego stron, od czego się uchyła.

Pozwany M. S. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany zaprzeczał temu, by składał powódce obietnice kontynuowania pożycia małżeńskiego o ile powódka zgodzi się na zawarcie umowy o wyłączeniu wspólności ustawowej i dokonaniu podziału majątku dorobkowego. Wskazywał, iż treść umowy odpowiadała wcześniejszym ustaleniom stron, gdyż nieruchomość przy ul. (...) została w znacznym stopniu nabyta ze środków pochodzących z majątku odrębnego pozwanego, pozwany zobowiązał się do spłaty pożyczki zaciągniętej przez obie strony i zabezpieczonej hipotecznie na nieruchomości oraz zobowiązał się do ponoszenia kosztów utrzymania nieruchomości w okresie zamieszkiwania w niej przez powódkę i córki stron do czasu zakończenia przez nie studiów. Pozwany akcentował, że już w 2008 r. strony planowały analogiczny sposób podziału majątku dorobkowego. Dodatkowo pozwany podnosił, iż nawet gdyby składał powódce obietnice powrotu do niej, to nie sposób przyjąć, by mogły one wywołać u powódki mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie sprawy. Z tych przyczyn, zdaniem pozwanego, złożone przez powódkę oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli zamieszczonych w umowie z dnia 21 lutego 2011 r. było nieskuteczne, a nadto spóźnione i nie wskazujące przyczyny pozostawania w błędzie.

Wobec uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód związku małżeńskiego stron, powódka A. S. (1) w piśmie procesowym z dnia 10 października 2014 r. cofnęła pozew w zakresie żądania ustalenia istnienia wspólności majątkowej między stronami, zrzekając się roszczenia oraz zmodyfikowała pozew w części dotyczącej żądania zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli, domagając się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą (...).

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie:

I umarzył postępowanie w części dotyczącej żądania ustalenia istnienia wspólności majątkowej;

II oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądził od powódki A. S. (1) na rzecz pozwanego M. S. kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

M. S. i A. S. (1) byli małżeństwem od 1985 r. Ze związku tego urodziły się trzy córki, które obecnie są już pełnoletnie.

W 1996 roku strony nabyły nieruchomość przy ul. (...), zabudowaną segmentem budynku bliźniaczego, oświadczając iż nabywają ją za fundusze stanowiące ich majątek dorobkowy. Na sfinansowanie zakupu tej nieruchomości przeznaczone zostały środki ze sprzedaży mieszkania stron przy ul. (...) w W., które to mieszkanie zostało zakupione m.in. ze środków pochodzących ze sprzedaży innego mieszkania, przy ul. (...) w W., stanowiącego majątek odrębny pozwanego oraz ze sprzedaży samochodu stron. Część pieniędzy na zakup nieruchomości została darowana powódce przez jej rodziców, część została darowana pozwanemu przez rodziców powódki, część została pożyczona powódce oraz pozwanemu przez rodziców powódki.

Od listopada 2000 roku A. S. (1) jest zatrudniona w Ministerstwie Finansów na stanowisku głównego specjalisty. We wcześniejszych latach powódka była zatrudniona w prywatnych firmach, przy czym przez 6 lat korzystała z urlopów wychowawczych. A. S. (1) ukończyła wyższe studia prawnicze.

Od 2003 roku A. S. (1) jest pod kontrolą kardiologa z uwagi na tachykardię i nawracające napadowe migotanie przedsionków.

Około połowy lat dwutysięcznych pojawiły się problemy w związku małżeńskim stron. Od 2007 roku M. S. pozostawał w związku pozamałżeńskim z panią J. T.. Od 2008 roku nie ukrywał tego faktu przed powódką, przekazując żonie informacje jak nazywa się jego partnerka, gdzie mieszka, dokąd i kiedy z nią wyjeżdża, spędzając z partnerką weekendy, urlopy itp., jednakże zamieszkiwał wspólnie z żoną i córkami, spędzał z rodziną święta. Pozwany twierdził, iż opisana sytuacja jest konsekwencją dotychczasowej postawy żony, zarzucając jej, iż nie dbała o siebie ani o niego, a skupiła się jedynie na sprawach dotyczących córek. A. S. (1) usiłowała ratować relację małżeńską stron, nakłaniając męża do udziału w terapii prowadzonej przez psychologa oraz przez księdza, intensywnie odchudzając się, zmieniając sposób ubierania się, gotowania, wystrój sypialni, była gotowa namawiać swego ojca na darowanie pozwanemu pieniędzy przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej, gdy taki warunek zakończenia pozamałżeńskiego związku pozwany postawił. W czasie nasilenia problemów małżeńskich stron, w sierpniu 2008 roku, A. S. (1) pod wpływem męża, sporządziła dwa pisemne oświadczenia, stwierdzając iż nie przyczyniła się do zgromadzenia i powiększenia majątku dorobkowego oraz że w przypadku rozwodu zrzeka się swoich praw do majątku dorobkowego i wyraża zgodę na dysponowanie składnikami tego majątku wyłącznie przez męża. W drugiej połowie 2009 roku powódka była przekonana, iż pozwany zerwał znajomość z p. T..

W dniu 4 grudnia 2010 r. powódka pojechała do mieszkania p. T. w S., aby sprawdzić czy mąż przebywa u niej czy też, jak twierdził, wyjechał w sprawach zawodowych i zastała męża u p. T.. Po tym zdarzeniu M. S. nie wrócił już do domu stron, zamieszkiwał na stałe ze swoją partnerką w S., nie uczestniczył w rodzinnym spotkaniu wigilijnym. A. S. (1) bardzo ciężko przeżywała rozstanie z mężem, przeszła epizod napadowego migotania przedsionków, osoby ją otaczające obawiały się że może targnąć się na swoje życie, uczestniczyła w rekolekcjach, by wzmocnić się psychicznie. Pozwany co jakiś czas przyjeżdżał do W. spotkać się z córkami i żoną czy zabrać potrzebne mu rzeczy z domu przy ul. (...). Powódka umawiała się z mężem na rozmowy w S., telefonowała do niego. A. S. (1) interpretowała wizyty męża jako chęć utrzymania relacji między stronami, starała się nakłonić go do powrotu do domu, a pozwany nigdy wprost nie wykluczał takiej możliwości, utrzymywał że aktualna sytuacja między stronami jest konsekwencją braku dbałości powódki o związek stron, miał do niej pretensje o wizytę w domu p. T. w S.. Pozwany powiedział powódce, że byłby gotów wrócić do domu, jeśli powódka udowodni mu że się zmieniła, że mąż jest dla niej najważniejszy, poprzez przekazanie wyłącznie na jego rzecz własności nieruchomości przy ul. (...). A. S. (1) konsultowała tę propozycję z córkami, które odradzały jej takie posunięcie, dziwiły się jak może ona wierzyć w zapewnienia pozwanego że zerwie z kochanką gdy własność domu zostanie na niego przepisana. Podobnie wypowiadała się na ten temat przyjaciółka powódki, wyrażała zdumienie jak mąż może wysuwać finansowe żądania wobec powódki i ujmować je jako dowód jej miłości do niego. Teść powódki także odradzał powódce takie posunięcie, wskazywał, że skoro pozwany zdecydował się na rozstanie, to nie wróci już do żony.

W dniu 21 lutego 2011 r. strony zawarły umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej i ustanowieniu rozdzielności majątkowej oraz o podziale majątku dorobkowego poprzez przeniesienie na wyłączną własność M. S., bez spłaty na rzecz powódki, własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), opisanej w księdze wieczystej (...). Nieruchomość ta obciążona była hipoteką umowną zwykłą w kwocie 252 755,03 zł i hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 75 826,51 zł, na zabezpieczenie pożyczki hipotecznej zaciągniętej przez obie strony w maju 2010 roku, przy czym M. S. zobowiązał się do dokonania czynności mających na celu uzyskanie zgody banku na przejęcie długu z tytułu umowy pożyczki hipotecznej i zwolnienia powódki z tego długu. W księdze wieczystej, na podstawie w/w umowy, jako właściciel nieruchomości, wpisany jest M. S..

Ani bezpośrednio po zawarciu umowy, ani w późniejszym czasie, M. S. nie wrócił do żony, a zamieszkiwał nadal u swojej partnerki. Na pytania żony i córek o to, kiedy wróci do domu, pozwany albo nie odpowiadał, albo twierdził, że

zrobi to kiedy uzna za stosowne, albo stawiał kolejne warunki dotyczące tego co powódka miałaby w sobie zmienić, albo denerwował się, unosił, krzyczał i obrażał powódkę. Osoby bliskie powódce zwracały jej uwagę, że jej mąż, mimo zawarcia w/w umowy, zbyt długo zastanawia się nad powrotem do żony. Pozwany w rozmowie z córką wykluczył możliwość „zwrócenia” powódce jej części własności nieruchomości skoro nie wraca do niej, którą to wypowiedź córka przekazała powódce. Wszystkie osoby, które powódka poinformowała o treści zawartej z mężem umowy, mówiły jej że był to błąd i że pozwany nie wróci do powódki. Powódka wielokrotnie w rozmowach z córkami analizowała intencje i zachowanie męża, była przez nie krytykowana za zawarcie spornej umowy, żalowała swojego zachowania, a jednocześnie starała się przekonać córki, że pozwany jednak wróci do domu i rodziny.

W październiku 2011 roku M. S. wniósł pozew o rozwód. A. S. (1) otrzymała odpis pozwu po dniu 20 grudnia 2011 r. Fakt, że pozwany wniósł pozew o rozwód ostatecznie przekonał powódkę, że jej nadzieje na powrót męża do domu, na zakończenie jego związku z p. T., są nierealne. Powódka była wówczas zrozpaczona.

Pismem z dnia 27 marca 2012 r., kierowanym do pozwanego, powódka uchyliła się od skutków prawnych oświadczeń woli ujętych w umowie z dnia 21 lutego 2011 r., wskazując iż przystępując do umowy działała pod wpływem błędu podstępnie wywołanego przez pozwanego. Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do przeniesienia na jej rzecz udziału we własności nieruchomości i stawienia się w tym celu u notariusza w dniu 11 kwietnia 2012 r. Korespondencję tę powódka wysłała na adres zameldowania pozwanego (W. ul. (...)), na adres miejsca pobytu pozwanego (w S. przy ul. (...)) oraz na adres ojca pozwanego, w dniach 27 marca 2012 r. i ponownie w dniu 14 kwietnia 2012 r. Ojciec pozwanego odebrał tę przesyłkę i przekazał ją pozwanemu najpóźniej w maju 2012 r. M. S. nie stawił się do notariusza wskazywanego przez powódkę w wyznaczonych przez nią terminach i nie dokonał powrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

W dniu 25 kwietnia 2012 r. odbyła się rozprawa w sprawie o rozwód stron. Wobec braku zgody A. S. (1) na orzeczenie rozwodu, M. S. cofnął pozew, co skutkowało umorzeniem postępowania.

W 2013 r. M. S. ponownie wniósł pozew o rozwód. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. związek małżeński stron został rozwiązany przez rozwód z winy M. S. – w tej części wyrok uprawomocnił się.

Od czasu dokonania podziału majątku dorobkowego, zobowiązania stron wobec banku, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomości przy ul. (...), opłaca wyłącznie pozwany.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przedstawiony powyżej stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań świadków, treści przedłożonych przez strony dokumentów oraz zeznań stron. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne zeznań pozwanego M. S. w tej części, w jakiej pozwany zaprzeczał, by obiecywał powódce swój powrót do niej po zawarciu umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej i podziale majątku dorobkowego, jako że były one sprzeczne z relacją powódki, świadków A. S. (2), J. S., M. K. (1), A. D., K. S. oraz Z. S.. Analizując zeznania w/w świadków Sąd miał na uwadze, iż córki stron – A. S. (2), J. S. i M. K. (1) w wyraźny sposób solidaryzują się z matką, że świadkowie A. D. i K. S. są przyjaciółkami powódki, jednakże zeznania tych osób były spontaniczne i obiektywne, świadkowie relacjonowali także np. wątpliwości powódki co do intencji pozwanego oraz fakt przekazywania przez siebie powódce własnego negatywnego stanowiska co do prawdziwości zapewnień pozwanego, które to okoliczności nie przemawiały na korzyść powódki w niniejszej sprawie. Relację powódki potwierdził także świadek Z. S., będący ojcem pozwanego, a trudno przypuszczać że powódka rozmawiałaby z teściem o planowanym przekazaniu własności nieruchomości i oczekiwanym powrocie męża do niej, gdyby zapewnienia o takim przebiegu wydarzeń nie miały miejsca. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom A. S. (1) w tej ich części, w jakiej powódka twierdziła, iż zawierając umowę z dnia 21 lutego 2011 r. wierzyła w realizację obietnic złożonych przez pozwanego, uznając iż są one wywołane jedynie koniecznością dążenia do osiągnięcia korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. R., uznając jego przeprowadzenie za zbędne. Z kolei przeprowadzenie dowodu z zeznań wnioskowanych przez pozwanego świadków J. T. i U. J. okazało się niemożliwe.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo okazało się nieuzasadnione.

Jako podstawę prawną żądania pozwu powódka wskazywała art. 64 k.c., domagając się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o treści sprecyzowanej w piśmie z dnia 10 października 2014 r., wskazując, iż pozwany jest zobowiązany do powrotnego przeniesienia na nią udziału we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w W. w następstwie skutecznego uchylenia się przez nią od skutków prawnych oświadczenia woli, stanowiącego element umowy stron z dnia 21 lutego 2011 r. o wyłączeniu wspólności ustawowej i podziale majątku dorobkowego, jako złożonego pod wpływem błędu podstępnie wywołanego przez pozwanego. Tej treści twierdzenia powódki nakazywały dokonanie oceny zasadności żądania pozwu w oparciu o treść art. 84 k.c., 86 k.c. i 88 k.c., jako że skuteczne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu czyni umowę nieważną *ex tunc*, a świadczenie spełnione w wykonaniu takiej umowy jest świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Podstęp jest jedną z postaci wad oświadczenia woli, definiowaną w dużej części poprzez odniesienie do innej wady, mianowicie błędu. Stosownie do art. 86 k.c. jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny (a więc nie musi to być błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści – art. 84 § 2 k.c.), jak również wtedy, gdy błąd nie dotyczył treści czynności prawnej. Brak wymogu, aby błąd dotyczył treści czynności prawnej, ma istotne znaczenie w rozpoznawanej sprawie, gdyż powódka powoływała się na działania pozwanego, które zaburzyły jedynie jej sferę motywacyjną, a nie przekonanie co do treści i skutków umowy, i skłoniły ją do zawarcia umowy w oczekiwaniu na zapowiadane przez pozwanego następstwa tego kroku, czyli zakończenie związku pozamałżeńskiego, ponowne zamieszkanie w domu stron i powrót do życia małżeńskiego z powódką. Zdaniem Sądu, błąd taki byłby prawnie doniosły, gdyż do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie wystarczy, żeby błąd dotyczył okoliczności, które nie wchodzą w treść oświadczenia woli, lecz dotyczą m.in. sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę złożenia tego oświadczenia woli. W razie złożenia oświadczenia woli wywołanego podstępnie, składający je może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia poprzez pisemne oświadczenie złożone kontrahentowi w ciągu roku od wykrycia błędu (art. 84 i 88 k.c.).

Podstęp uzasadnia uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli tylko wtedy, gdy jedna ze stron umowy podjęła podstępne działania zmierzające do wprowadzenia drugiej strony w błąd, działania te doprowadziły do powstania u drugiej strony błędu oraz jeśli istnieje związek przyczynowy między podstępnym zachowaniem a złożeniem wadliwego oświadczenia woli o określonej treści.

Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwany usiłował wprowadzić powódkę w błąd, poprzez wywołanie w niej przekonania, że zawarcie umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej i podziale majątku dorobkowego ma być jedynie swoistym dowodem miłości i oddania powódki wobec pozwanego, po złożeniu którego pozwany wróci do żony, nie będzie dążył do rozbicia rodziny i strony będą nadal wspólnie zamieszkiwać na posesji przy ul. (...). Pozwany proponował bowiem powódce zawarcie w/w umowy, namawiał ją do tego, twierdząc że po podpisaniu przez nią umowy zostanie upewniony w uczuciach i zamiarach żony i wróci do domu, będąc jednocześnie świadomym tego, iż powódka jest przerażona jego odejściem i gotowa jest na wiele, by reaktywować związek stron. Zachowując się w opisany powyżej sposób pozwany co najmniej godził się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle powódki, podczas gdy – co jest niesporne – traktował swoje rozstanie się z żoną jako definitywne.

Sąd Okręgowy stanął jednak na stanowisku, iż przywołane powyżej działania nie skutkowały wywołaniem u powódki mylnego przekonania co do następstw dla życia rodzinnego stron mających wynikać z zawarcia w dniu 21 lutego 2011 r. w/w umowy, tj. iż powódka nie złożyła swojego oświadczenia woli pod wpływem błędu. Specyfiką postępowań, w których dana osoba powołuje się na pozostawanie przez siebie w błędzie, jest praktyczna niemożność wykazania, iż błąd taki zachodził czy nie zachodził. W konsekwencji, o przebiegu procesu myślowego osoby powołującej się na swój błąd, Sąd może wnioskować w oparciu o zachowania strony działającej podstępnie, dokonując oceny, czy owo

podstępne działanie było w stanie ów błąd wywołać. W rozpoznawanej sprawie Sąd miał więc na uwadze, iż powódka uległa namowom pozwanego i zawarła umowę z dnia 21 lutego 2011 r. w okresie, gdy pozwany na początku grudnia 2010 r. w demonstracyjny sposób ją opuścił, gdy jasne było że zamieszkuje u swojej partnerki i że pozostaje w związku z nią od 2007 r. oraz że nie powiodły się podejmowane od 2008 r. próby ratowania małżeństwa. Stawianie przez pozwanego w opisywanej sytuacji żądań o charakterze majątkowym w zamian za obietnicę zmiany swojej postawy i powrotu do żony, było zachowaniem zdecydowanie niestandardowym, co – w ocenie Sądu Okręgowego – dostrzegają każda osoba, niejako intuicyjnie wiedząc, iż w sprawach uczuć, decydowania o kontynuowaniu wspólnego życia z małżonkiem czy o rozstaniu się z nim, osoba która więzy takie zerwała nie wysuwa finansowych roszczeń wobec współmałżonka, nie domaga się zapłaty za swój powrót do niego. Tak więc samo złożenie przez pozwanego propozycji powrotu do domu, o ile powódka udowodni zmianę swojej dotychczasowej postawy poprzez przekazanie na rzecz męża przypadającej jej części we własności nieruchomości przy ul. (...) w W., było jednoznacznym sygnałem braku woli spełnienia takiej obietnicy. Nie można nie zauważyć, iż powiązanie faktu rozliczeń majątkowych z końcem wspólnego małżeńskiego życia powinno być dla powódki jednoznaczne, skoro w sierpniu 2008 roku została nakłoniona przez męża do sporządzenia pisemnych oświadczeń dotyczących tego, komu powinien przyspaść majątek wspólny stron w przypadku rozwodu, a skutek umowy proponowanej przez pozwanego i zawartej w dniu 21 lutego 2011 r. był tożsamy z deklaracjami zamieszczonymi w oświadczeniach z sierpnia 2008 r. Jako osoba z wyższym wykształceniem prawniczym powódka musiała być także świadoma następstw zawieranej umowy i ogólnie obowiązujących reguł podziału majątku dorobkowego małżonków. W sytuacji, gdy mąż niejako oficjalnie mieszkał już ze swoją długoletnią partnerką, zgłaszanie przez niego propozycji ustanowienia rozdzielności majątkowej i dokonania podziału majątku dorobkowego powinno rodzić w powódce przypuszczenie, iż zamiarem męża jest całkowite zerwanie więzi z nią, a nie powrót do małżeńskiego życia. Kolejno, sam fakt, iż powódka konsultowała propozycję pozwanego z córkami, przyjaciółkami i teściem świadczy o tym, że miała świadomość osobliwego charakteru żądania pozwanego i skali negatywnych następstw mogących wiązać się z zawarciem proponowanej umowy. Istotne jest, iż – jak wynika z zeznań świadków – wszystkie te osoby odradzały powódce zawarcie omawianej umowy, wskazując mniej lub bardziej stanowczo, iż nie jest to metoda na skłonienie męża na powrót do wspólnego życia. O braku przekonania powódki w prawdziwość zapewnień pozwanego, wątpliwościach co do realizacji obietnicy powrotu do domu zeznawała świadek M. K. (2), zeznając: „ja mamę bardzo skrytykowałam za podpisanie tej umowy... mama bardzo tego żałowała. Mama tak jakby czekała na powrót taty, jak my z siostrami mówiłyśmy jej że to może nie nastąpić, to następowała cięższa chwila dla mamy, ale później mama starała się nam mówić, że to się wszystko ułoży i ojciec wróci.”. Powódka w swoich zeznaniach wskazywała, iż bezpośrednio przed wizytą w kancelarii notarialnej zgłaszała zastrzeżenia wobec męża czy zawieranie umowy jest konieczne, co spotkało się z gniewem pozwanego i zagrożeniem powódce że już nigdy go nie zobaczy – z całą pewnością zachowanie takie nie mogło upewniać powódki w przekonaniu o realności spełnienia obietnicy pozwanego. Dodatkowo istotne jest, iż pozwany przez żadnego z członków rodziny nie był traktowany jako osoba słowna (na co wskazują zeznania córek stron), w okresie długotrwałego kryzysu małżeńskiego stron stawiał powódce kolejne warunki i żądania, przy czym spełnianie ich przez powódkę nie doprowadzało do realizacji obietnicy zakończenia związku pozwanego z p. T.. Pozwany formułował już wcześniej żądania o charakterze majątkowym (doprowadzenie ojca powódki do przekazania pozwanemu środków finansowych) i – co najważniejsze - oszukiwał powódkę. Z zeznań samej powódki wynika, iż w dniu 4 grudnia 2010 r. zgodnie z zapewnieniami męża miał on być w podróży służbowej, podczas gdy zastała go u pani T.. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, żadne obiektywne przesłanki nie przemawiają za tym, by powódka mogła uwierzyć w zapewnienia pozwanego, a więc by podstępne działania pozwanego doprowadziły do powstania w jej umyśle mylnego wyobrażenia o kontynuowaniu wspólnego życia pod warunkiem przepisania na jego rzecz całości majątku wspólnego stron. Sąd stoi na stanowisku, iż powódka, walcząc o utrzymanie związku małżeńskiego stron, zdecydowała się zaryzykować i podpisać oczekiwaną przez męża umowę, chciała wierzyć mężowi w jego wolę powrotu do domu i spełniała kolejne stawiane przez niego żądania, jednak nie jest to tożsamy z rzeczywistym pozostawaniem przez nią w przekonaniu o powrocie męża do domu po zawarciu umowy, czyli pozostawaniem w błędzie i złożeniem oświadczenia woli pod wpływem tego błędu. Przywoływany już wcześniej fragment zeznań świadka M. K. dobrze obrazuje, w ocenie Sądu Okręgowego, opisany stan powódki, jako osoby mającej wątpliwości lecz starającej się uwierzyć w realność obietnicy męża, upewniającej się w słuszności swego postępowania, wypatrującej symptomów chęci powrotu męża do domu i świadomie nie chcącej przyjmować do wiadomości przeciwnych informacji. Także pozostałe przesłuchane w sprawie osoby bardziej opisują powódkę jako

osobę chcącą wierzyć w zapewnienia pozwanego i upewniającą się w przekonaniu że pozwany nie oszuka własnej rodziny, choć jednocześnie niepokojącą się zachowaniem pozwanego.

W opisanej sytuacji, wobec niepozostawania przez powódkę w błędzie w chwili zawierania umowy z dnia 21 lutego 2011 r., brak jest podstaw do uchylenia się przez powódkę od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, określonych w art. 86 k.c. W konsekwencji, pozew o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu na powódkę udziału we współwłasności nieruchomości podlegał oddaleniu, jako nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy wskazał też, iż nawet w razie przyjęcia, iż powódka A. S. (1) złożyła swoje oświadczenie woli pod wpływem błędu, powództwo byłoby niezasadne z uwagi na wygaśnięcie uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych tego oświadczenia i wywołany tym brak skuteczności złożonego przez powódkę oświadczenia. Stosownie do art. 88 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie, a uprawnienie do uchylenia się wygasa z upływem roku od wykrycia błędu. Swój ewentualny błąd powódka odkryłaby bowiem już w dniu 21 lutego 2011 r., kiedy to pozwany nie powrócił z nią do domu i po którym to dniu nadal zamieszkiwał z p. T., kontynuując pozamałżeński związek. W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja ta powinna jednoznacznie uświadomić powódce, iż mąż nie wywiązał się z obietnicy, niezależnie od tego iż strony incydentalnie kontaktowały się ze sobą. O tym, iż powódka w taki sposób interpretowała zachowanie pozwanego po dniu 21 lutego 2011 r. świadczą sformułowania zamieszczone w uzasadnieniu pozwu – cyt. „po wyjściu od notariusza pozwany nie wrócił do domu i urwał kontakt z powódką”. Nie można nie zauważyć, iż powódka musiała być świadoma tego, iż przyjazdy męża do domu mogą – i, jak twierdzi pozwany, były – spowodowane innymi przyczynami niż wola powrotu do żony, np. tęsknotą za córkami, dążeniem do utrzymania kontaktu z córkami, dbałością „gospodarską” o należący do pozwanego dom, koniecznością zabrania potrzebnych pozwanemu przedmiotów, potrzebą ustalenia z powódką spraw dalszego finansowania przez pozwanego kosztów utrzymania domu czy ponoszenia kosztów utrzymania córek stron itp. Interesowanie się przez pozwanego życiem własnych córek czy stanem należącej do niego posesji (np. przywoływany przez powódkę sms z przypomnieniem o konieczności zamknięcia zewnętrznego kranu przed zimą) nie jest jakimkolwiek przejawem miłości do powódki i chęci powrotu do niej. Z tych przyczyn, zdaniem Sądu, roczny termin z art. 88 k.c. rozpoczął swój bieg już w dniu 21 lutego 2011 r., a nie dopiero z momentem otrzymania przez powódkę odpisu pozwu o rozwód, a złożone przez powódkę oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli jest nieskuteczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieuzasadniona okazała się także przywoływana przez powódkę z tzw. ostrożności procesowej alternatywna podstawa prawna żądania pozwu, czyli, jak należy wnosić art. 494 k.c. Zważywszy na wymóg formy aktu notarialnego przewidziany dla umowy stron, stosownie do art. 158 k.c., jak i zakaz przenoszenia własności nieruchomości pod warunkiem (art. 157 k.c.), oczywiście błędna jest teza powódki, że zapewnienie pozwanego o jego powrocie do domu stanowiło element treści umowy zawartej przez strony, a niewykonanie tego zobowiązania uzasadniało odstąpienie przez powódkę od umowy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanego M. S. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę udział 1/2 części we własności nieruchomości, stanowiącej wcześniej majątek wspólny stron.

Postępowanie w części dotyczącej żądania ustalenia istnienia wspólności majątkowej między stronami zostało umorzona na podstawie art. 355§ 1 k.p.c., w następstwie skutecznego cofnięcia pozwu, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji .

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka.

Powódka zaskarżając wyrok w pkt II i III zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 86 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne uznanie, że dokonane przez Sąd ustalenie, iż powódka „chciała wierzyć mężowi w jego wolę powrotu do domu”, nie było tożsame z rzeczywistym pozostawianiem przez powódkę w błędzie, podczas gdy:

1. w przypadku podstępu, jak w niniejszej sprawie, możliwość uchylecia się od skutków złożonego oświadczenia woli powstaje także wtedy, gdy błąd nie był istotny, a tym samym nie ma konieczności obiektywizowania, tak jak uczynił to Sąd I instancji, waloru istotności błędu - tym samym nie można postawić powódce zarzutu, iż nie uczyniła wszystkiego, by poznać rzeczywisty stan rzeczy;

2. to przesłanka związku przyczynowego pomiędzy pozostawianiem przez powódkę w błędzie a złożeniem oświadczenia woli jest kluczowa dla oceny błędu wywołanego podstępnie, co niewątpliwie zaistniało w niniejszej sprawie, a co Sąd I instancji całkowicie pominął w swoich ustaleniach;

3. naiwność i łatwowierność powódki, jako składającej oświadczenie woli, w tym także jej „wola dania wiary” pozwanemu, nie może uzasadniać i usprawiedliwiać podstępu zastosowanego przez pozwanego i prowadzić do oddalenia powództwa;

4. z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, iż gdyby powódka nie działała pod wpływem błędu i oceniała sprawę rozsądnie, nie złożyłaby przedmiotowego w niniejszej sprawie oświadczenia woli i nie zawarłaby z pozwanym umowy ustanawiającej rozdzielność majątkową i podział majątku dorobkowego, Rep. A nr 906/2011, na mocy której strony ustanowiły z dniem 21 lutego 2011 r., rozdzielność majątkową, wyłączając obowiązującą ich wspólność majątkową małżeńską oraz dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że pozwany stał się jedynym właścicielem nieruchomości położonej w W., składającej się z działki położonej przy ul. (...) oraz działki położonej przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa, XV Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr KW (...) (dalej: Umowa);

II. naruszenie przepisów postępowania, to jest przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechania dokonania przez Sąd I instancji w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania, spójny, wyczerpujący oraz wszechstronny, oceny materiału dowodowego oraz:

1. błędne ustalenie, iż powódka odkryłaby swój błąd już w dniu 21 lutego 2011 r., kiedy Pozwany po spotkaniu u notariusza oraz podpisaniu umowy nie wrócił z nią do domu, podczas gdy:

- z zeznań samego pozwanego wynika, iż po podpisaniu umowy wyjechał on w sprawach służbowych do P., co sprawia, iż fizycznie nie mógł w tym samym dniu powrócić z powódką do domu i nie było żadnych przyczyn, dla których taka sytuacja mogłaby budzić podejrzenia powódki,

- z zeznań powódki wynika, iż po podpisaniu umowy pozwany odwiózł powódkę do domu obiecując, iż wróci później, a tym samym iż bezpośrednio po podpisaniu umowy pozwany nie odszedł definitywnie od powódki ani nie wyprowadził się ze wspólnego domu, jak również w dalszym ciągu deklarował wolę naprawy małżeństwa z powódką,

- z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności A. S. (2) i A. D. wynika, iż po podpisaniu umowy pozwany pozostawał w bliskich stosunkach z powódką, co implikowało wniosek iż pozwany dotrzyma obietnicy i powróci do powódki oraz utrzymywało stan istnienia błędu po stronie powódki;

- z zeznań powódki wynika, iż użycie w pozwie sformułowania „po wyjściu od notariusza pozwany nie wrócił do domu i urwał kontakt z powódką” oznaczało, że pozwany w dniu zawarcia umowy nie został z powódką - tym samym błędne było potraktowanie przez Sąd I instancji sformułowania zawartego w pozwie jako dowodu, tym bardziej, że zawarte w pismach procesowych oświadczenia nie stanowią dowodów, a co najwyżej twierdzenia będące punktem wyjścia do przeprowadzenia postępowania dowodowego, a właściwy dowód (przesłuchanie powódki) stanowczo ujawniło właściwy kontekst wskazanego twierdzenia;

2) błędne ustalenie, iż podpisanie przez powódkę oświadczeń z dnia 22 sierpnia 2008 r., przemawia za faktem, iż powódka nie mogła pozostawać w błędzie co do rzeczywistych intencji pozwanego w związku z zawarciem umowy, w sytuacji gdy po podpisaniu tych oświadczeń pozwany zakończył romans i powrócił do rodziny, czym dotrzymał złożonych powódce obietnic, a tym samym powódka mogła przypuszczać, iż tym bardziej po zawarciu umowy, pozwany spełni swoje obietnice i powróci do powódki, co wynika także z zeznań między innymi M. K. (1) oraz samej powódki;

3. błędne ustalenie, iż realizacja przez powódkę kolejnych żądań pozwanego w trakcie trwania małżeństwa stron nie prowadziła do wykonania obietnic pozwanego, w sytuacji gdy pozwany dotrzymał obietnicy powrotu do rodziny po podpisaniu przez powódkę oświadczeń z dnia 22 sierpnia 2008 r., a następnie wyjechał z powódką oraz córką M. i przyszłym zięciem na rodzinne wakacje nad morze, co zostało potwierdzone przez zeznania świadków M. K. (1) oraz K. S.;

4. zaniechanie uwzględnienia specyficznej sytuacji rodzinnej, panującej w małżeństwie stron, w szczególności faktu, iż powódka przez cały czas trwania małżeństwa zmuszana była do spełniania finansowych żądań pozwanego, aby udowodnić swoją miłość do niego i aby zapobiec stosowaniu fizycznej i psychicznej przemocy przez pozwanego, oraz sytuacji psychicznej, w szczególności załamania nerwowego i głębokiej depresji, w jakiej znajdowała się powódka na przełomie roku 2010 i 2011, a także wpływu ww. okoliczności na wywołanie błędu u powódki, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż stan rodzinny i emocjonalny powódki miał decydujący wpływ na złożenie przedmiotowego oświadczenia woli przez powódkę, co zostało potwierdzone w zeznaniach świadków K. S., M. K. (1), J. S., A. S. (2) oraz Powódki;

5. błędne uznanie, iż krytyczne opinie bliskich i przyjaciół względem Umowy przed jej zawarciem, sprawiały, iż powódka nie powinna była uwierzyć obietnicom pozwanego i zdecydować się na zawarcie umowy, w sytuacji gdy z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a w szczególności K. S., A. D. oraz A. S. (2) wynika, iż powódka podpisała Umowę gdyż wierzyła, że jeśli spełni żądania pozwanego, to pozwany spełnił swoją wzajemną obietnicę - powróci do rodziny i definitywnie zakończy romans;

6. błędną ocenę zeznań M. K. (1) (przytoczonych na str. 10 uzasadnienia wyroku) polegającą na przyjęciu, iż świadek ten był jedną z osób, które odradzały powódce zawarcie umowy w sytuacji, gdy świadek dowiedziała się o zawarciu umowy około dwóch miesięcy po jej podpisaniu, a zeznania świadka w większości dotyczą zdarzeń i wypowiedzi już po zawarciu umowy, w szczególności po otrzymaniu przez powódkę pozwu rozwodowego, a tym samym zeznania świadka nie stanowią odzwierciedlenia motywacji powódki (a tym samym nie mogą wpływać na ocenę istnienia błędu) w chwili zawierania Umowy;

7. błędną ocenę zeznań świadków J. S. i A. S. (2) i uznanie, iż opisują one powódkę jako osobę chcącą wierzyć w zapewnienia pozwanego i upewniającą się w przekonaniu, że pozwany nie oszuka własnej rodziny, podczas gdy obie córki stron zeznały że powódka szczerze wierzyła pozwanemu w to, że wróci on domu i że nie oszuka własnej rodziny,

7. błędną ocenę zeznań powódki i nie danie im wiary w tej ich części, w jakiej powódka twierdziła, iż zawierając umowę wierzyła w realizację obietnic złożonych przez pozwanego, podczas gdy:

a) zeznania te były szczerze, spontaniczne oraz zgodnie z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, a jednocześnie

b) motywacja powódki, wywołanie a także istnienie błędu u powódki powinny być oceniane z uwzględnieniem kryterium subiektywnego oraz całokształtu relacji pomiędzy powódką a pozwanym, czego Sąd I instancji zaniechał;

co z kolei doprowadziło do nieprawidłowego uznania, iż powódka nie znajdowała się w błędzie, a w konsekwencji do oddalenia powództwa.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego do majątku osobistego powódki udziału wynoszącego ⁽¹⁾/2 w prawie własności nieruchomości położonej w W. w dzielnicy W., w gminie (...) W., w województwie (...), w obrębie (...) składającej się z działek gruntu nr (...) (położonej przy ul. (...)) oraz 8 (położonej przy ul. (...)), o łącznym obszarze 0,0716 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I oraz II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi, przed Sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie może doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek z zupełnie innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Roszczenie, z którym wystąpiła powódka, tj. roszczenie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, u podstaw którego legło twierdzenie, iż powódka skutecznie uchyliła się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie, nie mogło być uwzględnione z tej prostej przyczyny, że skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy przenoszącej własność nieruchomości (art. 84 i 88 k.c.) wywołuje skutki obligacyjne i rzeczowe w zakresie przeniesienia własności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r. III CSK 93/13). Oznacza to, że oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu, wywołując skutki obligacyjne i rzeczowe, nie powoduje powstania obowiązku powrotnego przeniesienia własności nieruchomości w formie aktu notarialnego. W wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 r. IV CSK 600/12 Sąd Najwyższy, wskazując, iż skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy sprzedaży nieruchomości (art. 84 i 88 k.c.) wywołuje skutki obligacyjne i rzeczowe w zakresie przeniesienia własności, obszernie wyjaśnił różnice pomiędzy skutkami jednostronnych oświadczeń woli o odstąpieniu od umowy i oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Sąd Najwyższy wskazał, że „w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego był rozważany wpływ jednostronnych oświadczeń woli o odstąpieniu od umowy, odwołaniu darowizny i rozwiązaniu umowy na dalszy jej byt i skutki, jakie te oświadczenia wywierają w zakresie przejścia prawa własności. Wyrażany był w zasadzie jednolity pogląd, zgodnie z którym odstąpienie od umowy sprzedaży nieruchomości oraz rzeczy ruchomej od umowy sprzedaży użytkownika wieczystego, rozwiązanie umowy sprzedaży nieruchomości, oświadczenie o odwołaniu darowizny wywierają jedynie skutek obligacyjny, nie powodując powrotnego automatycznego przejścia własności na zbywcę, a zatem konieczne jest złożenie przez strony odpowiedniego oświadczenia (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, OSNCP 1980, nr 4, poz. 63, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/6, OSNCP 1968, Nr 12, poz. 199, z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94, OSNC 1995, nr. 3, poz. 42, uchwały z dnia 17 listopada 1993 r., III CZP 156/93, OSNC 1994, nr. 6, poz. 128, z dnia 27 kwietnia 1994 r., III CZP 60/94, "Biuletyn SN" 1994, nr 4, s.16, w wyrokach z dnia 18 października 1995 r., I CRN 152/95, Prok. i Pr. - wkł 1996/2-3/46, z dnia 14 grudnia 2011 r., III CSK 260/11, OSNC 2012/6/77, Biul. SN 2012/1/10).

W odniesieniu do oświadczeń o odstąpieniu od umowy sprzedaży nieruchomości lub o odwołaniu darowizny stanowisko to było podyktowane tym, że biorąc pod uwagę treść art. 155 § 1 k.c., zastrzeżenie budzi, by jednostronne oświadczenie osoby nie będącej właścicielem stwarzało skuteczną podstawę dla przejścia na nią prawa własności, a nadto poglądem, że wywołanie przez takie oświadczenie tylko skutków obligacyjnych służy bezpieczeństwu obrotu. Odmienne stanowisko zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 296/11 (OSNC 2012/7-8/91), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że odrębności ustawy z dnia 23 lutego 2012 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. Nr 199, poz. 1175) uzasadniają tezę, iż odstąpienie przez syndyka od

umowy sprzedaży nieruchomości pociąga za sobą skutki zarówno obligacyjne, jak i rzeczowe. Skutek rzeczowy został przyjęty także w wyroku z dnia 28 maja 1973 r., III CRN 118/73 (OSNCP 1974, nr. 5, poz. 93) i uchwale z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 31/97 (OSNC 1998, nr. 1, poz. 2) odnośnie do rozwiązania umowy dożywocia, w uchwale z dnia 5 maja 1993 r., III CZP 9/93 (OSNC 1993, nr. 12, poz. 215) odnośnie do rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego i w uchwale z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80 (OSNC 2003/11/141) odnośnie do odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej. Dominujący pogląd Sądu Najwyższego o jedynie obligacyjnych skutkach wskazanych wyżej czynności prawnych jednostronnych, nie przesądza o trafności takiego samego stanowiska w odniesieniu do skutków oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy sprzedaży nieruchomości. Błąd istotny, co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 k.p.c.) jest wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu ma charakter prawa podmiotowego kształtującego, co oznacza, że jego wykonanie kształtuje stosunki pomiędzy stronami prowadząc do przekształcenia nieważności względnej czynności prawnej w nieważność bezwzględną. Sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od składającego oświadczenie o uchyleniu, a skutek wywołany jego złożeniem następuje ex lege. Dla unieważnienia czynności prawnej z omawianej przyczyny nie jest zatem konieczne orzeczenie sądu, a w wypadku kwestionowania skuteczności uchylenia przez adresata oświadczenia w powództwie o świadczenie lub ustalenie, wyrok sądu ma charakter deklaracyjny. Utrwalone jest także stanowisko, że rozstrzygnięcie o nieważności może nastąpić zarówno w oddzielnym postępowaniu o ustalenie, jak i w każdym postępowaniu, w którym rozstrzygnięcie takie jest relewantne dla wyniku sprawy. Skutki prawne skutecznego wykonania oświadczenia o uchyleniu się z powodu błędu od skutków prawnych oświadczenia woli są tożsame zatem ze skutkami nieważności czynności prawnej z przyczyn określonych w art. 58 k.c. Oświadczenie woli jest konstytutywnym elementem czynności prawnej; określane jest, jako uzewnętrzniiony przejaw woli podmiotu dokonującego czynności prawnej wywołania określonych skutków prawnych. Niezbędną część czynności prawnej, jaką jest umowa, stanowią zgodne oświadczenia woli jej stron. Nieważność oświadczenia woli w postaci błędu powoduje skutek ex tunc, a zatem niweczy stosunek zobowiązaniowy. Inaczej jednak, niż w wypadku oświadczeń o odstąpieniu od umowy sprzedaży, czy odwołaniu darowizny, powód zniweczenia tego stosunku nie leży w tym, że w toku wykonywania niewadliwej z punktu widzenia oświadczeń woli umowy upadła przyczyna jej zawarcia, bowiem przestał istnieć zgodny zamiar stron wskutek zajścia zdarzeń określonych ustawowo lub wolą stron. Powodem tym jest pierwotna wadliwość umowy odnosząca się do jej elementu konstytutywnego, jakim jest oświadczenie woli. Nieważne oświadczenie woli nie może wywrzeć żadnego skutku prawnego, a zatem w wypadku umowy sprzedaży nieruchomości, nie może doprowadzić do przeniesienia prawa jej własności. Ponadto skutek rozporządzający umowy sprzedaży nieruchomości zależy od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przesunięcia majątkowego. Złożenie oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli nabywcy lub zbywcy prowadzi do unicestwienia zobowiązania z mocy prawa, upadku skutku rozporządzającego i automatycznego powrotu własności do zbywcy bez potrzeby dokonywania odrębnego rozporządzenia. W konsekwencji stwierdzić należy, że skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu, co do treści umowy sprzedaży nieruchomości (art. 84 i 88 k.c.) wywołuje skutki obligacyjne i rzeczowe w zakresie przeniesienia własności”. Sąd Najwyższy w wyżej wskazanym orzeczeniu wyjaśnił również, że ochronie interesu osoby nie wpisanej do księgi wieczystej służy powództwo przewidziane w art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.).

W pełni podzielając ten ugruntowany w judykaturze pogląd uznać należy, że w sytuacji, gdy powódka swe powództwo wywodzi z faktu skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępny, brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą (...). Nawet bowiem w przypadku uznania, że powódka skutecznie uchyliła się od skutków oświadczenia woli składającego się na umowę o podziale majątku, to w sytuacji, gdy oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli wywołało skutek nie

tylko obligacyjny, ale i rzeczowy, to nie byłoby podstaw do zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału w prawie własności nieruchomości, której umowa o podziale majątku dotyczyła.

Co prawda w niniejszej sprawie powódka z tzw. ostrożności procesowej wskazywała na alternatywną podstawę prawną żądania pozwu, tj. art. 494 k.c., ale w tym zakresie trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że zapewnienie pozwanego o jego powrocie do domu nie stanowiło elementu treści umowy zawartej przez strony. Z treści apelacji powódki nie wynika, by powódka kwestionowała to stanowisko Sądu Okręgowego.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zbędnym jest odnoszenie się do zarzutów apelacji, bowiem nawet w przypadku uznania ich zasadności, brak byłoby podstaw do uwzględnienia powództwa, a zajmowanie stanowiska co do ich zasadności byłoby wypowiedaniem się co do kwestii nie mających znaczenia w niniejszym procesie, lecz dostarczaniem stronom argumentacji istotnej w ewentualnym przyszłym procesie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalił, jako bezzasadną.

Mając na uwadze sytuację majątkową powódki, która m.in. stanowiła podstawę o zwolnienia jej od kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.